



Z inicjatywy Niemieckiego Komitetu Mickiewiczowskiego i Ministerstwa Kultury NRD, wzniesiono w zeszłym roku w Weimarze pomnik największego poety polskiego — Adama Mickiewicza. Jest on dziełem młodego rzeźbiarza niemieckiego — Gerharda Thiele. Fot. — CAF



Kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich zawsze było i jest doniosłą sprawą dla pokoju w Europie. Wrzesień 1939 roku jest najlepszym i najtragiczniejszym w skutkach dowodem tej prawdy.

Dlatego właśnie doniosłe znaczenie dla polskiego narodu ma fakt, że obecnie o sąsiadującym z nami bezpośrednim państwie niemieckim — Niemieckiej Republice Demokratycznej — możemy mówić jako o państwie zupełnie nowym, pierwszym państwie niemieckim, które ukształtowało swe stosunki z Polską na gruncie przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, możemy mówić jako o państwie niemieckim, które nie tylko uznało nasze prawa do ziem leżących nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, ale które samym swym istnieniem, swą polityką i swą siłą zbrojną zabezpiecza również nasze granice zachodnie.

Osiem lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to zupełnie nowa karta w historii Niemiec i Europy. Wzrastająca z roku na rok siła NRD, jej rosnące znaczenie w świecie, widoczne już owoce wielkich demokratycznych przemian zarówno w życiu społecznym, jak i w światopoglądzie i psychice ludzi w NRD — wszystko to w sposób decydujący wpływa na przyszłe losy Niemiec, a więc i Europy.

Osiem minionych lat, to okres zacieśniającej się współpracy i przyjaźni między NRD i Polską. Pomyślnie rozwijająca się wymiana handlowa i współpraca gospodarcza osiągnęła takie, korzy-

stne dla obu stron, rozmiary, że NRD zajmuje dziś drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym; Polska zaś zajmuje takie samo miejsce w handlu zagranicznym NRD. Rozwinęła się współpraca kulturalna. Zacieśnia się współpraca naukowców — ostatnio np. nawiązana została współpraca w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

U podłoża naszych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną leżą wspólne interesy polityczne i wspólne cele, do których zdążamy. Główne wytyczne tych interesów i celów, to dalszy rozwój socjalistyczny Polski i NRD, utrwalenie jednoci całego obozu socjalistycznego, wzmocnienie bezpieczeństwa obu naszych krajów oraz dążenie do utrwalenia pokoju w Europie.

Dziś, w ósmą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, naród polski przesyłając społeczeństwu NRD życzenia dalszych osiągnięć dla dobra narodu niemieckiego i całego kraju, przypomina słowa Władysława Gomułki wypowiedziane do robotników fabryki maszyn w Lauchhammer — fabryki, która produkuje obecnie również maszyny dla polskich kopalń węgla brunatnego:

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

ORYGINALNY ZESPÓŁ ARGENTYŃSKI

3 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystąpił argentyński Zespół Sztuki Ludowej „Ariel Ramirez” — prezentując pieśni i tańce swego kraju. Na zdjęciu: 72-letni muzyk Cypriano Tarquino, potomek indiańskiego szepca Aymara. Jest on jednym z niewielu wykonawców utworów muzycznych na instrumentach znanych tylko w Ameryce Południowej.

CAF — fot. Czarnogórski



Bandyta skazany na 15 lat więzienia

(Inf. wł.)

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Ryszarda Kośnika ze Skoków (woj. szczecińskie) na 15 lat więzienia, a Bogusława Krzyśłaka (tam. w Gnieźnie) na 5 lat więzienia. Ponadto Trybunał pozbawił pierwszego na okres 6 lat, a drugiego — na trzy lata publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Jak ustalono w toku przewodu sądowego w kwietniu br. obaj oskarżeni w jednej celi więziennej odbywali karę pozbawienia wolności. Wtedy to Krzyślak poinformował Kośnika, że w Gnieźnie ma bogatych znajomych i krewnych, m. in. państwo K., posiadających większą ilość gotówki i 4 kg złota (część ukryta w ciężarkach szafkowego zegara). Krzyślak wtajemniczył również współoskarżonego w bliższe szczegóły (rozkład mieszkaniowy itp.) i otrzymał od niego obietnicę „odpalenia” 300 zł od każdego tysiąca zrabowanego państwu K.

5 czerwca br. — po zwolnieniu z więzienia — Kośnik zjawił się w Gnieźnie i zapukał do drzwi Henryka K. Otworzyła jego żona — Barbara. Kośnik skarżył się na ból zęba i pani domu wpuściła go do mieszkania, aby porozumieć się telefonicznie z mężem, który przebywał w Ośrodku Zdrowia. W mieszkaniu oskarżony uderzył Barbarę K. w głowę kluczem francuskim, a następnie zaczął ją dusić.

Przed uderzeniem Barbara K. instynktownie krzyknęła, co usłyszała pomocnica domowa. Jej głosne wołanie spłoszyło bandytę, który rzucił się do ucieczki z dwoma ciężarkami (wypełnionymi żelazem). Po kilku godzinach Kośnik został ujęty przez MO. (ak)

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Kalisz —
miasto uparte
— 3

Rok XIII Wydanie A3

Poznań, wtorek 8 X 1957

Nr 239 (4259)

Projekt uregulowania spraw własnościowych parcelantów z okresu przedwojennego

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej, Min. Rolnictwa opracowuje projekt zarządzenia, regulującego sprawy własnościowe gospodarstw, które nabyli parcelanci w okresie międzywojennym z przeprowadzonej w owym czasie reformy rolnej.

Nabywcy gruntów z reformy rolnej lat przedwojennych spłacali należność za te gospodarstwa przed wojną i po wojnie na tzw. fundusz obrotowy reformy rolnej. Pozostałe należności mają oni wpłacić na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Jednakże często trudno jest ustalić, ile poszczególni właściciele tych gospodarstw mają jeszcze spłacić, gdyż wiele kwitów i innych dokumentów spłat uległo zniszczeniu lub zaginęło. Ważne jest również to, że sytuacja licznych gospodarstw, pochodzących z parcelacji przedwojennej, poważnie się zmieniła — niektóre z nich zostały w czasie wojny zniszczone i wskutek tego znajdują się obecnie w trud-

nych warunkach. Aby tym go gospodarstwom przyjść z pomocą, Min. Rolnictwa zamierza zwolnić je całkowicie lub częściowo ze spłat tych zaległości na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi.

W projekcie zarządzenia zakłada się, że o całkowite zwolnienie od spłat mogą się ubiegać dłużnicy b. funduszu obrotowego reformy rolnej, posiadający gospodarstwa nie większe niż 5 ha, zaś o częściowe — ci parcelanci, którzy nabyli gospodarstwa do 10 ha.

O wszystkich tych sprawach decydować będą prezydja rad narodowych, na wniosek osób zainteresowanych.

Spotkanie kierownictwa partii z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP)

W dniu 5 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie członków kierownictwa partii z czołowym aktywem dziennikarskim Warszawy i szeregu ośrodków wojewódzkich. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz i Jerzy Morawski.

W czasie spotkania, poświęconego omówieniu stosunku partii do prasy oraz lepszej realizacji zadań, stawianych prasie przez kierownictwo PZPR, wygłosił przemówienie Władysław Gomułka, który udzielił tak że odpowiedzi na kilkadziesiąt pytań z dziedziny życia politycznego i gospodarczego, zgłoszonych przez zespół redakcyjny. W dyskusji zabrał głos również Józef Cyrankiewicz.

Osiągnięcia i perspektywy

Jarocin obchodzi 700-lecie swego istnienia

(Inf. wł.)

Dawno już nie gościł Jarocin tak wielu osób, jak w dniu 5 i 6 bieżącego miesiąca. Od samego rana udekorowanymi ulicami spacerowali tłumnie Jarocinianie i goście. Uśmiechnięci i radośni witali niedościenne święto — 700-lecie istnienia miasta.

Jeszcze nie znikły z oczu sta da gołębi wypuszczonych na Rynek, a już czterech trębaczów ogłosiło rozpoczęcie Dni Jarocina. Następnie przewodniczący Prezydium MRN Roman Kunsztowicz w kilku słowach obwieścił święto miasta.

Na uroczystą sesję Miejskiej Rady Narodowej oprócz

przedstawicieli Jarocina i powiatu przybyli także: Jan Izdorek — poseł na Sejm i członek KC PZPR, mgr Tadeusz Kwaśniewski — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, mgr Stefan Marzec, zastępca przewodniczącego MRN w Poznaniu oraz wielu gości związanych z Ziemią Jarocińską.

Referat — mgr Wł. Banaszaka — członek Komitetu Obchodu Dni Jarocina zabrał głos zebrał dotychczasowe osiągnięcia miasta i dalsze perspektywy rozwojowe. M. in. do najważniejszych sukcesów zaliczyć należy rozmach budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowę zakładów przemysłowych. Jarocińska Fabryka Obrabiarek na przykład, która obecnie zatrudnia 300 osób, w roku 1965 zwiększy ilość pracowników do 1.500. Równocześnie ta sama fabryka do 1962 r. wybuduje 10 bloków mieszkalnych dla 600 rodzin.

Uchwały podjęte na uroczystej sesji zostaną zrealizowane w ciągu roku jubileuszowego. M. in. postanowiono odznaczyć zasłużonych obywateli miasta, do końca grudnia br. wydać monografię Jarocina, zorganizować muzeum Ziemi Jarocińskiej, urządzić w roku przyszłym wystawę przemysłu obrabiarek. Zakończenie Dni Jarocina połączone będzie z obchodem 40-lecia powstania wielkopolskiego.

W części artystycznej wystąpiła Wielkopolska Kapela Dudziarzy oraz zespoły z miasta i powiatu.

Po sesji goście zwiedzili wystawę obrazującą historię Jarocina, sztukę regionu oraz dokumenty związane z walką o wolność obywateli jarocińskich.

Odbywające się po południu za wody sportowe, koncerty, występy artystyczne, a wieczorem zabawa ludowa cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Chuligańskie burdy w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W sobotę, 5 bm., między godziną 19 a 23, przybyło z różnych dzielnic Warszawy grupy chuliganów wszczynających burdy uliczne na Placu Konstytucji, a później w okolicy ulic: Chmielnej i Świętokrzyskiej. Interweniującą milicję chuligani obrzucali kamieniami. Milicja rozproszyła awanturujących się, zatrzymując około 150 chuliganów.

W niedzielę, 6 bm. w godzinach wieczornych, grupy chuliganów i mętów społecznych, które zebrały się w okolicach Placu Defilad w Warszawie, zaatakowały samochód milicji i próbowały wybić szyby w przejeżdżających tramwajach. Interweniujące oddziały MO w krótkim czasie zaprowadziły porządek. Zatrzymanych zostało wielu awanturników.

Uroczysty ingres ks. arcybiskupa A. Baraniaka

(Inf. wł.)

Ubiegłej niedzieli w uroczystym ingresie ks. arcybiskup Antoni Baraniak wstąpił w progi poznańskiej Katedry.

Związane z tym uroczystości rozpoczęły się w sobotę po południu w Kępnie, skąd ks. arcybiskup tegoż dnia udał się do Marszałek pod Ostrzeszowem. Nazajutrz wyruszył samochodem do Poznania przez Ostrzeszów, Ostrow, Środę, Zaniemyśl. Około godz. 6 Książe Kościółka przybył do stolicy Wielkopolski. Witają go tłumy wiernych. Po powitanii i krótkim nabożeństwie w Kolegiacie Farnej ks. arcybiskup udał się w procesji na Stary Rynek. Stamtąd pojechał samochodem na Plac Katedry do Kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie przebrano go w szaty pontyfikalne.

Następnie znowu w procesji, w otoczeniu duchowieństwa i wiernych nowy ordynariusz archidiecezji udał się do Katedry i zasiadł na arcybiskupim tronie. Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez prepozyta kapituły ks. infułata Mendlewskiego, nastąpiło homagium duchowieństwa.

Na zakończenie uroczystości ingresowych ks. arcybiskup Baraniak odprawił mszę pontyfikalną i wygłosił kazanie, w którym szczególnie dużo uwagi poświęcił problemowi odrodzenia moralnego społeczeństwa. Następnie udzielił wiernym błogosławieństwa.

W czasie uroczystości śpiewał chór Stuligrósza.

Punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji

Sztuczny satelita Ziemi przebył już miliony kilometrów

MOSKWA (PAP)

Ze średnią szybkością 28.800 km/godz. krąży wokół Ziemi pierwszy sztuczny satelita. Do godziny 12 w południe 6 paź-

dziernika br. sztuczny „księżyc” dokonał 22 pełnych okrążeń wokół naszej planety, przecho- dząc kosmiczny szlak długości prawie 2 milionów km. Przewyższa to znacznie podwójną odległość Ziemi od jej stałego satelity — Księżyca.

Analiza rezultatów pomiarów drogi kosmicznej sztucznego satelity świadczy, że czasokres jego krążenia praktycznie nie zmienił się. Świadczy to o nieistnieniu sił hamujących ruch sztucznego Księżyca. Zgromadzenie i opracowanie materiałów pomiarowych umożliwi ustalenie dokładnych wielkości wszystkich podstawowych elementów jego orbity i ich zmian w toku okrążania Ziemi. Aparatura radiowa sztucznego satelity pracuje normalnie i jej sygnały przyjmowane są we wszystkich częściach globu ziemskiego.

MOSKWA (PAP)

Członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR Fiodorow pisze

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odznaczono 100 wielkopolskich milicjantów

(Inf. wł.)

Wczoraj, w dniu XIII rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, w Komendzie Wojewódzkiej MO odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych najstarszym wiekiem i stażem funkcjonariuszom. Około 100 wielkopolskich milicjantów otrzymało złote i srebrne krzyże zasługi.

Po 24 godzinach MO ujęła mordercę

(Inf. wł.)

Rankiem 4 bm. w Korzeczniku (pow. Koło) znaleziono w sadzie zwłoki 64-letniej Rozalii Jarocińskiej.

Wszczęte przez Komendę Powiatową MO w Kole dochodzenie pozwoliło w 24 godziny później ująć podejrzanego o dokonanie morderstwa. Jest nim 21-letni Czesław Turowski, zam. w Łączewnie (woj. bydgoski).

Przesłuchiwany przez milicjantów Turowski przyznał się do winy. (R)

Przeważająca od lat dyskusja w sprawach rozbrojenia i rozwiązania problemu niemieckiego wzbogaciła została w środę o nowy, ważny element. Szef delegacji polskiej na sesję ONZ — min. Rapaacki, złożył na plenarnym posiedzeniu oświadczenie rządu PRL, że jeżeli oba państwa niemieckie zgodzą się na wprowadzenie w życie zakazu produkcji i magazynowania broni atomowej i termojądrowej na swym terytorium — Polska gotowa jest wprowadzić taki sam zakaz na swoim terytorium. Do oświadczenia Polski przyłączyła się na tym samym posiedzeniu Czechosłowacja.

Sprawa rozbrojenia wiąże się dla naszego kraju nierozdzielnie z sytuacją, jaka kształtuje się na terenie Niemiec. Wszyscy politycy, zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu, podkreślają, że warunkiem pełnej stabilizacji stosunków w Europie jest sprawa zjednoczenia Niemiec. Może to nastąpić jedynie w warunkach odprężenia, rozbrojenia i poczucia bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec. Wiadomo, że problem niemiecki należy do najtrudniejszych spraw i stwarza najwięcej kontrowersji między Wschodem a Zachodem. W dodatku obecny kurs na zbrojenia w NRF pogłębia jeszcze i tak trudną już do rozwiązania sprawę Niemiec, stwarzając dla całej Europy, a dla Polski w szczególności poważną groźbę.

W tych warunkach do czasu zorganizowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, trzeba poszukiwać rozwiązań częściowych, prowadzących i ułatwiających rozwiązanie celu ostatecznego.

Takim właśnie poszukiwaniem rozwiązań częściowych, zmierzających do łagodzenia ognisk zapalnych, ma służyć ostatnia inicjatywa Polski w ONZ. Podjęcie inicjatywy Polski przez inne państwa, a zwłaszcza przez NRF — wprowadziłoby nowy, ważny element odprężenia w sytuacji europejskiej, odsuwając groźbę atomowego konfliktu. A każde porozumienie, chociażby w sprawach mniejszej wagi, stwarza precedens do poszukiwań w sprawach zasadniczych.

F. B.

Rebelia w Little Rock

Little Rock — mało dotychczas znana stolica stanu Arkansas, zyskała sobie w całym świecie nie lada popularność. Pożalowania godna stawa owego miasta rozpoczęła się 3 września br. W dniu tym 35 milionów młodych Amerykanów przystąpiło do zajęć szkolnych.

Jedynie uczniowie szkoły średniej w Little Rock nie mogli przebiegać szkolnego roku. Bram budynku strzegły bowiem powołane pod broń przez miejscowego gubernatora Fabusa, oddziały Gwardii Narodowej przy aktywnym współudziale rozhisteryzowanej gawiedzi miejscowych rasistów. Powodem tego zamieszania było 9 uczniów murzyńskich, którzy zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego USA, zdecydowali się po raz pierwszy wstąpić do miejscowej szkoły, zarezerwowanej dotychczas tylko dla białych. „Murzyni do dzungli!” — rozległo się wycie zebranych przed gmachem tłum, który wraz z uzbrojonymi gwardzistami postanowił „bronić” bram szkoły przed dziećmi wystraszonego i zahakanych dzieci murzyńskich.

Chociaż ekscesy antymurzyńskie na południu USA są na porządku dziennym, incydent w Little Rock wywołał na Północy i wśród demokratycznych sił Północia ogromne oburzenie i spowodował ostry konflikt między władzami stanowymi a rządem federalnym w Waszyngtonie.

Sytuacja w Little Rock zaostrzała się z dnia na dzień do tego stopnia, że władze federalne uznały za konieczne przystąpienie do kontrdżalania, zwłaszcza że za tym przykładem poszli rasisti w wielu innych miejscowościach.

20 września br. sąd federalny wydał Fabusowi formalny nakaz zaprzestania akcji przeciwko integracji Murzynów w szkołach. W odpowiedzi na to, Fabus wycofał sprzed gmachu szkoły oddziały gwardii, pozostawiając dzieci murzyńskie na łasce rozwiścieczanego tłumy rasistów. Ekscesy antymurzyńskie przybrały takie rozmiary, że prezydent Eisenhower zdecydował się wysłać regularne oddziały wojsk federalnych do Little Rock z zadaniem wprowadzenia w czyn ustawy o integracji.

Uwzględniwszy warunki wewnętrzne Stanów Zjednoczonych, wydaje się, że już sama decyzja wprowadzenia sił zbrojnych do Little Rock, zdaje się świadczyć o tym, że sprawę integracji rasowej w USA postanowiono przeprowadzić do końca. Byłaby to decyzja, godna najwyższego uznania. Chodzi tu przecież o prawa człowieka, zagwarantowane konstytucją amerykańską, wydarte Murzynom przez rasistów. Zmąboby to chociażby częściowo tę brudną plamę, jaka widnieje jeszcze ciągle na honorze Ameryki.

Po plenum KC KP Czechosłowacji

Bieżąca pięciolatka ma na celu zakończenie budowy socjalizmu w CSR

Perspektywy rozwoju gospodarki

PRAGA (PAP)

W referacie wygłoszonym na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Novotný złożył przegląd osiągnięć, jakich Czechosłowacja dokonała w ciągu

połtora roku od czasu konferencji KPCz.

Stwierdził on m. in., że od 1 stycznia do 15 września br. powstało w Czechosłowacji 2.564 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych w Czechosłowacji wynosi obecnie 10.736. Sektor socjalistyczny obejmuje już 60 procent całej powierzchni uprawnej.

Uchwala plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji o podstawowych zadaniach drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji na lata 1956—1960 podkreśla, że projekt planu pięcioletniego ma na celu zakończenie budowy socjalizmu w kraju i powinien maksymalnie zapewnić rozwiązanie najważniejszych zadań, jakie postawiła przed partią i rządem konferencja KPCz.

W rozwoju przemysłu projekt planu pięcioletniego przewiduje globalny wzrost produkcji w roku 1960 o 56 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Wzrosnąć głównie wydobycie paliwa, produkcja stali i wyrobów walcowanych, a także produkcja przemysłu chemicznego, maszynowego i spożywczego.

Globalny wzrost produkcji rolniczej wyniesie ma średnio 30 proc.

Liczba zatrudnionych w przemyśle osiągnie w roku

Napady na lokale FPK

W nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcami zdemolowali i próbowali podpalić dwa lokale organizacji komunistycznych: jeden w Paryżu przy ulicy Linne i drugi — w St. Ouen.



POŚLANIEC DOBREJ WOLI

W piątek przybył do Tokio z 3-dniową wizytą oficjalną premier Indii — Nehru. „Jestem szczęśliwy — oświadczył Nehru — iż przybyłem tu jako posłaniec dobrej woli i przyjaźni”.

ZUKOW W DRODZE DO JUGOSŁAWII

W piątek rano odleciał z Moskwy na Krym minister obrony ZSRR, marszałek G. Zukow. Udał się on do oficjalnej wizyty do Jugosławii, na zaproszenie gen. Iwana Gosnjaka.

CHIŃSKA POŻYCZKA DLA CEJLONU

Przedstawiciele ChRL i Cejlonu podpisali 19 września br. w Pekinie nowy układ gospodarczy na dalszych 5 lat. Na podstawie tego układu Chińska Republika Ludowa udzieli Cejlonowi pożyczki 75 milionów rubli (około 16 mln. dolarów).

KNOWLAND GUBERNATOREM?

Przywódca republikański w Senacie USA — Knowland, oświadczył w czwartek, że będzie kandydował w wyborach na gubernatora stanu Kalifornia, które odbędą się w przyszłym roku.

NOWA PARTIA W INDIACH

W Nagpur utworzona została nowa partia polityczna pn.: „Republikańska Partia Indii”. Założycielami organizacji są członkowie rozwiązanej niedawno federacji pariasów.

NIE CHCĄ ZAPRZESTAC IGRANIA Z OGNIEM

Prezydent Eisenhower przesłał odpowiedź na list premiera Kiszii, w którym informuje japońskiego męża stanu, że USA nie mogą obecnie zaprzestać doświadczeń z bronią nuklearną „ze względu na bezpieczeństwo USA i wolnego świata”.

NIEPOPULARNE I KOSZTOWNE

Minister obrony NRF — Strauss oświadczył w ministerstwie finansów, że w przyszłym roku wydatki na potrzeby Bundeswehry muszą wzrosnąć z 9 miliardów do 10 miliardów marek.

SPEIDEL JEDZIE DO OSŁO

Były generał hitlerowski, obecnie dowódca sił lądowych NATO w Europie środkowej — Hans Speidel, uda się wkrótce z grupą wyższych oficerów do stolicy Norwegii — Oslo.

1960 1.836 tys. osób. Przeciętny miesięczny zarobek ludności wzrosł o 8,3 proc.

Uchwala plenum KPCz podkreśla, że w gospodarce narodowej kraju istnieje jeszcze wiele nie wykorzystanych rezerw. Obecnie partia i rząd przysięgają szereg posunięć w kierunku poprawy planowania i finansowania gospodarki narodowej.

Delegacja rządowa NRD w Belgradzie

BELGRAD (PAP)

W tych dniach przybyła samolotem do Belgradu delegacja rządowa NRD, pod kierownictwem wiceministra handlu wewnętrznego i zagranicznego p. Eleonory Staimer.

Celem wizyty delegacji NRD w Jugosławii jest zawarcie umowy płatniczej między oboma krajami na rok 1958.

Nawet Czang Kai-szek usiłował „włożyć palce między drzwi”

BUDAPESZT (PAP)

W tych dniach powrócił na Węgry z Zachodu jeden z czołowych węgierskich działaczy emigracyjnych, długoletni polityk i członek kierownictwa partii drobnych posiadaczy, Miklos Szabo. 3 bm. spotkał się on w Budapeszcie na specjalnej konferencji prasowej z dziennikarzami węgierskimi i korespondentami zagranicznymi. — Podczas konferencji Szabo w bardzo obszernym oświadczeniu ujawnił szereg szczegółów, dotyczących m. in. sytuacji emigracji węgierskiej, działalności wywiadu krajów zachodnich, przygotowań do zorganizowania nowego powstania na Węgrzech itp.

Emigracja węgierska — oświadczył Szabo — a przede wszystkim nowa emigracja, jest niemal w pełni wykorzystywana przez kraje zachodnie jako instrument walki z ustrojem ludowym na Węgrzech. Obecnie emigracja wykorzystywana jest głównie do celów propagandowych, w pierwszych miesiącach br. natomiast ośrodki emigracyjne próbowały przygotować wybuch nowego powstania na Węgrzech. Głównym ośrodkiem przygotowań był Węgierski Komitet Narodowy, działający w Austrii i Niemczech zachodnich.

Szabo ujawnił szereg szczegółów, dotyczących finansowania tej akcji przez rządy i różne organizacje zachodnie. Węgierskie kółka emigracyjne, a przede wszystkim Węgierski Komitet Narodowy, otrzymywały wtedy poważniejsze sumy, m. in. od: rozgłośni „Wolna Europa”, od central wojennych związków zawodowych, od organizacji politycznych Hiszpanii i innych krajów, od Czang Kalszeka (50 tys. dolarów) itp. Chęć przyłączenia z pomocą finansową wyraziły nawet niektóre rządy. Np.

Czankow dyrektorem cementowni

SOFA (PAP)

Były pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Georgi Czankow, usunięty ze stanowiska rządowego i z władz partyjnych uchwala plenum lipcowego KC BPK, objął stanowisko dyrektora w nowoczesnej cementowni, zbudowanej w miejscowości Dewnia, w pobliżu Warny.

Uchwala Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ

Na piątkowym posiedzeniu Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ obradowano nad wnioskiem w sprawie wstawienia na porządek dzienny obrad XII sesji Zgromadzenia sprawy dziewięciogłowego wiceprzewodniczącego sesji. Jak wiadomo, na początku sesji dokonano wyboru ośmiu wiceprzewodniczących.

Komisja 13 głosami przy 2 wstrzymujących się (ZSRR i Czechosłowacja) postanowiła wpisać na porządek dzienny powyższą sprawę z poprawką, iż dziewięciu wiceprzewodniczących zostanie wybranych jedynie na okres trwania obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowisko dziewięciogłowego wiceprzewodniczącego przypadnie Hiszpanii.

Rezolucja zjazdu brytyjskich labourzystów

LONDYN (PAP)

W piątek zakończyły się w Brighton obrady 51 dorocznej konferencji brytyjskiej partii labourzystowskiej.

Na wniosek kierownictwa partii uchwalona została rezolucja stwierdzająca, że w razie powrotu partii labourystowskiej do władzy, wszystkie kolonie angielskie uzyskają niepodległość — w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Konferencja omówiła szereg problemów, jak np. sprawę pomocy dla krajów niedośćatecznie uprzemysłowionych, sprawę kosztów utrzymania, zagadnienie oświaty oraz problem rolny.

Na wniosek sekretarza generalnego partii Morgana Phillipsa, który zapowiedział, że komitet wykonawczy przygotuje programowe oświadczenie na temat polityki rolnej, postanowiono odroczyć do przyszłej konferencji uchwalenie rezolucji w sprawie rolnictwa.

Z braku czasu postanowiono nie uchwalać rezolucji na temat innych zagadnień, jak np. 40-godzinny tydzień pracy, sprawa swobód obywatelskich, ocena pracy redakcji

organu partii „Daily Herald”, zagadnienie oświaty, problem ruchu spółdzielczego itp. Komitet wykonawczy ma ogłosić oświadczenia w tych sprawach.

Rezolucja domagająca się wykluczenia francuskiej partii socjalistycznej (SFIO) z międzynarodówki socjalistycznej w związku ze stanowiskiem tej partii wobec wojny kolonialnej w Algierze — została przez autorów wycofana.

Obrady konferencji zakończyły się tradycyjnym odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru”.

NRD popiera propozycje Polski

BERLIN (PAP)

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Lothar Bolz, wystosował do przewodniczącego XII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych L. Munro list, w którym przedstawia stanowisko rządu NRD wobec oświadczenia ministra spraw zagranicznych PRL i oświadczenia min. spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, złożonych podczas debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Minister Bolz stwierdza m. in., że rząd NRD powitał z wielkim zadowoleniem gotowość rządów Polski i Czechosłowacji zrezygnowania z produkcji i magazynowania broni jądrowej na obszarze Polski i Czechosłowacji pod warunkiem, że oba państwa nie mieckie zgodzą się na zakaz produkcji i magazynowania tej broni na swym terytorium.

Punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji

(Dokończenie ze str. 1)

na łamach „Prawdy” z 6 bm., iż radzieccy uczeni i inżynierowie pracują obecnie nad zbudowaniem sztucznego satelity, który powróciłby nie uszkodzony na Ziemię wraz ze wszystkimi naukowymi przyrządami.

✱

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Kairu Agencja Reutersa, przebywający obecnie w Egipcie na czele radzieckiej delegacji naukowej profesor W. G. Fexenkow udzielił wywiadu dziennikowi „Al Ahram”.

Prof. Fexenkow, który brał udział w pracach przy montowaniu sztucznego satelity, oświadczył m. in. przedstawicielowi dziennika „Al Ahram”, że satelita jest wyposażony w specjalną aparaturę mogącą dokonywać zdjęć fotograficznych. Korespondent Agencji Reutersa dodaje, że zdjęcia te są prawdopodobnie przekazywane na Ziemię drogą radiową.

Pierwsze stronicie gazet wszystkich stolic świata, programy radiowe wszystkich rozgłośni komentują fakt wypuszczenia przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Na dalszy plan zeszły wszystkie inne wydarzenia.

Opinia naukowa świata określa wypuszczenie w kosmos sztucznego księżycza jako początek nowej ery oznaczającej decydujący etap w zdobywaniu przestworzy międzyplanetarnych.

PARYŻ (PAP)

Sławnym uczonym francuskim, laureat nagrody Nobla prof. Joliot Curie — wypowiedział się na temat radzieckiego sztucznego satelity. Oświadczył on, że pomysłny start pierwszego w dziejach sztucznego satelity Ziemi, jest wielkim zwycięstwem ludzkości i stanowić będzie punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji. Sztuczne satelity umożliwiają badanie kosmicznego promieniowania i energii.

Następnym krokiem w tej dziedzinie — oświadczył profesor — będzie prawdopodobnie wysłanie rakiety zdolnej kierowanej na Księżyc.

Wspólne oświadczenie chińsko-węgierskie

PEKIN (PAP)

W piątek po południu premierzy Chińskiej Republiki Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai oraz Janos Kadar podpisali w Pekinie wspólne oświadczenie chińsko-węgierskie.

Kalisz - miasto uparte

Sam nie wiem dlaczego tak się dzieje; może odżywiają mnie wspomnienia matczynego dzieciństwa, a może winne tu uroki „Nocy i Dni”. Nie chce mi się dokonywać w tej kwestii pedantycznie ścisłych ustaleń. Fakt pozostaje faktem — ilekroć znajduję się w cichych murach tysięcy osiemsetletniego miasta, czuję się — nie będę tego tał — w zupełnie szczególny sposób podekscytowany.

Wędruję wówczas uliczkami prastarej Kalisza, niweczonego pożoga Kalinca, odżywanego Stadt Kalisch. Zaglądam w twarze przechodniom i kamienicom. Może mistrz Asnyk się gdzieś nawinie, może jednak trafię do Szauba i Kozłowskiego na bilard i przechodząc przez salon damski pokłonię się pani Barbarze; może sam Arnold Fibiger, ten sam który mu w jakimś tam stopniu zawdzięczamy eksport dzisiejszych pianin „Calisia” — zaproponuje pogawkę, potraktuje cygarem...

Historia Kalisza to historia Polski; tragiczna, gigantyczna zabawa w „padnij — powstań”. W ostatnim dwunastoleciu miasto powstało dwa razy, raz w czterdziestym piątym, drugi raz przed i po Październiku.

Ten pierwszy okres przypomina kaliszanom portrety starosty grodzkiego, dr Koszuteckiego i gen. Świerczewskiego, wiszące w sali Ratusza, przy czym drugie z malowideł wykazuje pewne cechy podobieństwa do marszałka, co to ani guzika. Przypominają im tamte lata: okazały dom partii, zakrojony na miarę wojewódzkiego, intymne nazwy gospód („Robotnicza” i „Rzemieślnicza”), ufundowanie PeDeTu i parę gustownych fasad.

Drugi okres... Ludzie wiążą go z Październikiem, ale rozpoczął się wcześniej. Drugi okres rozpoczął się w Kaliszu po pewnym artykule w „Trybunie Ludu”. Nie było jeszcze ani VIII, ani VII Plenum, ani nawet XX Zjazdu. Dlatego artykuł był trochę niejasny, choć wynikało z niego po prostu, że w Kaliszu jest źle i że Kaliszem trzeba się zająć.

To było w okresie szczytu bezrobocia w tym mieście. Ktoś pewnie kogoś obręgał, ktoś komuś coś przypominał, ktoś zdjął różowe okulary. Wszystko to wyszło Kaliszowi na zdrowie. Dokonano odkrycia, że miastu temu należy się coś więcej poza splendorem przynależenia do rodziny stu pięćdziesięciu grodów wielkopolskich. Że ostatecznie jeżeli ci kaliszanie ani rusz nie chcą masowo szukać roboty w kopalniach czy PGR-ach, to muszą przemawiać za tym jakieś fakty. A z faktami należy się liczyć. Zdaże się wtedy nawet jakaś niedowarzona głowa opowiedziała się ZA podmiejskimi budyłarzami, którzy wprawdzie po nieniskich dostarczają cenach zieleninę, ale — dostarczają i parę ludzi zawsze zatrudnia.

Nie zaskoczył kaliszian Październik. Miasto pogrążone

było w walce o swoje najżywniejsze sprawy. Toteż zmiana tablic z nazwą pryncypalnej ulicy odbyła się składnie, a kupiecy banie zakreślił się żwawo wokół interesów, otwierając parę cichowonolonych przybytków Merkurego. To był początek końca.

Przy alei Stalingradzkiej w Poznaniu stoi przysadzisty gmach, w którym pracuje — lepiej lub gorzej — kadne paręset urzędników. Rzecz znamienna, gdybyś zagadnął tych na fotelach: co sądzą o Kaliszu? — otrzymasz okrągłą odpowiedź podaną dyplomatycznym uśmiechem: — Cóż, duże miasto...

Ci na krzesłach są mniej powściągliwi:

Kalisz? Oni tam chodzą własnymi drogami. Z pominięciem Prezydium WRN docierają do Warszawy, co rusz wysyłają jakieś delegacje. I, prawdę mówiąc, dobrze robią!

Kocia metoda zdaje w wypadku Kalisza egzamin. Cóż bowiem poradzić, że z tego miasta akurat tyłomaso kilometrów do stolicy województwa, co do Łodzi a i do Warszawy Via Poznań stąd się nie jeździ! Więc też ojcowie miasta — i Panu Bogu świeczkę, i diabłu ogarek. Ciągna co się

miastu należy — z budżetu WRN, ale i do warszawskich bram kołając. Pomagają tam krajaniem w rozlicznych CZ-ach i departamentach, pomagają posłowie. Czasem rzeczywiste delegacje jakas się zmontuje.

Rozgrzeszam Kaliszian za ich politykę chytrenką, wszak inne w takich okazjach, ponad dobro miasta, nie przyświecają im cele. Październik był gwoździem do trumny mocno już chwiejącego się na nogach marazmu kaliskiego. Żyją, co prawda po nim wspomnienia, ale...

Do miasta wjeżdżasz Przyjaćci, już nie tradycyjno — polnymi kamieniami brukowanym traktem, lecz wyasfaltowaną arterią, prowizoryczny most ustąpił wreszcie miejsca stałemu, hotel „Grodzki” cieszy przybylsza lśniąca czystością generalnie wyremontowanych pomieszczeń, przy tejże ulicy nowe domy wypełniały żalosne luki.

Te domy wznosi się zresztą w innych miejscach, przede wszystkim w centrum, na tyłach PeDeTu, znika także wyłom na samym Rynku. Ale to właściwie początek. Ciąg dalszy błyskotliwego rozwoju Kalisza.

Piotr ŻYCKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wydajniejsza nauka i wychowanie młodzieży

naczelnym zadaniem władz oświatowych i nauczycieli

Nowy rok szkolny przyniósł ogromne zmiany w programie nauczania. Zmianami tymi objęte są wszystkie przedmioty z wyjątkiem matematyki. Nowy program, bardziej przystosowany do wieku młodzieży. Wiele zmian powstało także w samym systemie wychowawczym dzieci i młodzieży. Sygnali nauczycieli i wychowawców woj. poznańskiego stały się podstawą do opracowania przez kolektyw Wydziału Oświaty Prezydium WRN — nowych form pracy wychowawczej.

Na specjalnej zwołanej konferencji prasowej, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — mgr Jan Stoiński oraz poszczególni kierownicy oddziałów poinformowali poznańskich dziennikarzy o zmianach — jakie już zaszły w szkolnictwie lub też w najbliższej przyszłości zostaną wprowadzone w życie.

W styczniu reaktywowano uniwersytety powszechne dla młodzieży wiejskiej. Przed laty istniało ich w woj. poznańskim 26, a obecnie zwiększył się ich liczba do 34. Do tych uniwersytetów przyjmowana będzie młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Nową formą kształcenia młodzieży wiejskiej stanie się Uniwersytet Ludowy, który po siadać będzie także internat. Uruchomienie jego nastąpi albo w Borzęciechach (pow. Krotoszyński) lub w Laskach (pow. Kępno) z dniem 1 stycznia 1958 r.

W tej chwili Oddział Oświaty Dorosłych jest także w trakcie reaktywowania szkół przy sposobieniu rolniczego. Nauka w tych szkołach, których powstanie w woj. poznańskim 57, odbywać będzie 3 lub 4 razy w tygodniu i to od listopada do marca. Dzięki temu korzystać z nich będą mogli także dorośli, zajęci w gospodarstwach rolnych. Podczas przerwy wakacyjnej praktykę można będzie odbywać w gospodarstwach rodziców czy swoich własnych.

Walka z analfabetyzmem faktycznie została ukończona kilka lat temu. Możliwość jednak wtórnego analfabetyzmu istnieje. Dlatego też położono w tej chwili szczególny nacisk na dalsze szkolenie tych wszystkich, którzy ukończyli tylko 4 klasy szkoły podstawowej. Ze statystyki wynika bowiem, że 17 tys. dzieci rocznie w kraju nie kończy klasy IV, a 138 tys. — klasy VII.

Przygotowano więc wiele form, umożliwiających dalsze kształcenie się dorosłych i dzieci. Różnego rodzaju kursy, organizowane w woj. poznańskim, pozwolą na ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i u dostępną dalszą naukę na uniwersytetach powszechnych.

Oddział szkół podstawowych zajmie się od tego roku szczególnie sprawą pozostawiania w tej samej klasie. Chodzi o jak najwłaściwsze wyszukanie

form pracy z uczniami słabszymi, ażeby zmniejszyć znaczny procent niepromowanych do klas następnych. W tym roku bowiem w woj. poznańskim 11 proc. dzieci na wsi było niepromowanych w klasach: I, II i III, a 6 proc. — w mieście oraz 22 proc. nie przeszło z klasy V.

Wiele zmieni się także w metodach pracy domów dziecka, których obecnie w woj. poznańskim jest 14. Specjalny nacisk położono na redukcję rodziców. A więc umożliwi się wywiady wychowawców z rodzicami dzieci, przebywających w domach dziecka, spotkania i częsta korespondencja z rodzicami.

Już od tego roku przedłużona została o jeden rok nauka w liceach pedagogicznych — trwająca obecnie 5 lat. Pozwoli to na lepsze przygotowanie nauczycieli do zawodu. W przyszłości trwała forma nauki nauczycieli staną się studia nauczycielskie, do których przyjmowani będą uczniowie po ukończeniu liceum ogólnokształcącego.

Zaoczne dokształcanie nauczycieli odbywać się będzie przez kursy popołudniowe, w których nauka trwać będzie kilka razy w tygodniu oraz zwyczajne, tzw. kurso-konferencje.

Jeżeli chodzi o sprawy wychowawcze młodzieży, to stały się one obecnie naczelnym zadaniem wszystkich nauczycieli i wychowawców. Również niemięjszy nacisk położono na podniesienie wyników nauczania we wszystkich klasach, a przede wszystkim w VII i XI. W tym roku w kraju 14 tys. dzieci z klas VII nie zdało egzaminów wstępnych, a 32 tys. na studia wyższe. Ażeby do tego nie dopuścić w przyszłości, śledzić się będzie w czasie całego roku bardzo dokładnie wyniki nauczania w tych dwóch klasach.

W najbliższych tygodniach kolektyw Wydziału Oświaty Prezydium WRN opracuje referat, uwzględniający współdziałanie komitetów rodzicielskich z wychowawcami i nauczycielami. Chodzi o to, by na następnej konferencji nauczycieli, która przewidziana jest w listopadzie, omówić dokładnie tę współpracę i z miejsca stosować ją w praktyce. (an)

Głos Nr 239 — Str. 3

W wyścigu z motocyklem wygrał samolot. Nie pomogła siła BSA, ani doświadczenie mistrza Polski, Jędrzyk przegrał o długość... ćwierci lotniska.

Pchły ziemne oglądają lotników

Będa, nie będa? — Pytali z niepokojem kibice, ale mimo złej pogody szli tłumnie na lotnisko. Byli i to jakie! O niedzielnych pokazach lotniczych można mówić tylko z zachwytem: dla ich organizacji, atrakcji, humoru (spiker) i... huku (odrzutowce). Punktualnie o 14 nadleciały 3 silnikowe „Junaki-2” otwierając pokazy. Za nimi z chmurką, spłynęło po kolei 15 pozostałych... punktów programu. Czego tam nie było: akrobacje szybowcowe, skoki z opóźnionym otwarciem spadochronu, desant, pokaz modelarstwa lotniczego, Szymański w wielkim „wyborze”, wyścig samolotu z motocyklem i odrzutowce, które z pewnością słyhać było wtedy w promieniu kilkunastu kilometrów.

Oto skok ze spadochronem. „Kukuruzniki” statecznie idą nad lotnisko. Zamierają silniki, na płatach ukazują się drobne jak mak punkelki. Już leca, już otwarte spadochrony. Jak białe puszki dmuchawca opadają powoli na ziemię. Za chwilę znów nowy skok. Leci — „Jaskółka”... dwa... trzy... cztery... Z drżeniem serca liczę sekundy zanim Ola Wojtkowiak otworzy spadochron... dziewięć... dziesięć... uff, ta kobieta ma nerwy! Otworzyła spadochron kilkasmetrów nad ziemią...

Teraz znów Wątroba: mimo silnego wiatru z wysokości 1.500 m ląduje na spadochronie prosto w cel.

Inż. Niechwiejczyk na swojej szybowcowej „Jaskółce”

leci w takt przyjacielskich, dowcipnych pogaduszek spikera Zdzisława Reguły.

— Korkociąg w lewo, beczka, półbeczka, siup i — raniwersik. Teraz znów pętla... O, reszta dla aniołków... (bo pilot znikł w chmurach).

Karkołomne skręty i „wygiby” opłatują całe niebo. Tylko dzięki pomocy Jasia, kolegi lotnika, spotkanego

przypadkiem, zaczynam rozumieć całą trudność akrobacji i tajemniczo-smieszne określenia lotniczego słownika.

Wysoko nad miastem krąży swym „Złinem” pilot Szymański. Smugi dymu dobywające się z końców skrzydeł, rysują niespotykane wzory na zachmurzonym niebie. To ci oryginali! Zamiast normalnie siedzieć w krześle, on woli latać głową... w dół. Nawet Jasia — odrzutowiec (lata na odrzutowcach), któremu byle co nie za imponuje, z ciekawieniem zadziera głowę, aby zobaczyć polowanie Szymańskiego na boioniki.

Teraz... piątka dwumotorowych bombowców kierowana przez kapitana Fijałkowskiego leci tak blisko, że jeden z aparatów... nie zmieścił się w obiektywie naszego fotoreportera. Za nimi samotny samolot, kapitana Łackiego. Z niskiego pułapu pikuje z szybkością 1000 km na godzinę. Podciąga w górę. Teraz ciało pilota waży 10 razy więcej niż normalnie. Jak on opanuje maszynę? Widzimy go kilka sekund, po tem znika w chmurach. Dopiero po minucie zdołał wrócić nad publiczność. To ci szybkości!

A tu popis zespołowy. Dwa czerwone i dwa srebrzyste samoloty w układzie rombowym wykonują zespółową akrobację. Za nimi smugi świec dymnych. Warto poznać tych pilotów: kpt. Sobieraj, kpt. Krukowski, kpt. Bill i por. Kajetanowicz demonstrowały szyk nieznanym jeszcze w Polsce. Szybkość — 800 km, wysokość — 200 m, odległość między aparatami — dwa do trzech metrów!

Jeszcze szyk defiladowy piętnastki mjr. Bulaka i pokaz kończy mjr. Tanana. Straciliśmy już z oczu jego ponaddwukrotny samolot, gdy przez lotnisko przeszedł potworny huk silnika. Zza chmury przebija przez chwilę silny ogień dopalacza i samolot znika. Pokaz skończony. (zs)

Samolot przyszłości

Grupa radzieckich konstruktorów lotniczych pracuje obecnie nad rozwiązaniem problemu pionowego startu i lądowania samolotów odrzutowych.

Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił artykuł mówiący o doświadczeniach prowadzonych w jednym z radzieckich instytutów naukowo-badawczych. Doświadczenia te prowadzone są na specjalnie zbudowanej platformie latającej, wyposażonej w silnik odrzutowy.

Na platformie latającej udało się rozwiązać problem stworzenia małych szybkości przy starcie i lądowaniu. Obecnie wiadomo, że pomocą jakich sterów można kierować takim samolotem. Są to stery „gazowe” umieszczone w strumieniu gazów mających uścisnąć do silnika oraz tzw. stery strumieniowe, które pracują na zasadzie wykorzystania sprężonego powietrza, wytwarzanego w kompresorze silnika odrzutowego.



Szymański to oryginal...

O czym piszą inni?

O potrzebie koncentracji w budownictwie i konieczności zlikwidowania faktów rozmieniania na drobne kredyty inwestycyjnych, surowców i wreszcie sił ludzkich pisze ostatnio

„Trybuna Robotnicza”

z dnia 3 października br. — podkreślając, że w budownictwie doprowadziliśmy do zamrażania niejedokrotnie miliardów złotych. Autor artykułu inż. Jerzy Graczyk snuje na ten temat rozważania:

„W globalnym planowaniu zakłada się, że wszystkiego jest w takiej ilości, by wykonanie planu było zapewnione. Już jednak w ministerstwach niejedną teoretyczną obietnicę wartości wielu milionów złotych nierzadko zostaje rozdzielona na dwie i więcej inwestycji. Zupełna „kaszka” jest u inwestorów bezpośrednich, u których suma za jaką można by powiedzieli postawić jedną halę zostaje rozdzielona na kilka np. małych magazynów, łazienek, portierni itd. Bo inwestorzy mówią: „mamy pilne potrzeby. Nasze obiekty „muszą” powstać. Trzeba je rozpocząć dziś, zaraz, choćbyśmy później budowali je przez szereg lat.”

To jest właśnie to, co zarzuca budownictwu inż. Jerzy Graczyk.

„Wykonawcy, rozpraszając swój potencjał produkcyjny na dziesiątkach obiektów, nie dbają o to, kiedy będą mogli zakończyć poszczególne budowy.”

I dodaje: „Czyżby nam się tak „przelewało”, że obojętne jest kiedy wyłożone fundusze przyniosą spodziewane efekty?”

„Nasz olbrzymi narodowy wysiłek inwestycyjny musi szybciej przynieść założone efekty ekonomiczne! Pewne podjęte ostatnio posunięcia wskazują na zamierzenia idące właśnie w tym kierunku. Już w tym roku w IV kwartale banki inwestycyjne nie będą otwierały nowych tytułów inwestycyjnych. Trzeba, żeby te intencje ze wszech miar słuszne były dobrze zrozumiane. Niechże staną krakak poniekąd, o kurczeniu się inwestycji. Inwestycje nasze rosną, chodź jednak o to, aby rosły one szybko i szybko były oddane do użytku.”

I zastanawiając się nad tym, kto może pomóc w tej sprawie — autor wskazuje na rady robotnicze.

„Myślimy — czytamy w zakończeniu artykułu — że właśnie rady robotnicze mogłyby krytycznie ustosunkować się do własnych inwestycji, a może nawet zestroić ich wykonanie z inwestycjami najbliższych sąsiadów.”

A możliwości tej nowej formacji polityczno-ekonomicznej — jaką w naszym kraju stanowią rady robotnicze są coraz większe. Pisz o tym

„Dziennik Polski”

który powołując się na dane z CRZZ podaje:

„...na 10.447 przedsiębiorstw państwowych — w których zgodnie z tekstem ustawy mogą być powoływane rady robotnicze ukonstytuowano faktycznie rady w 4.316 przedsiębiorstwach o charakterze ściśle przemysłowym. W grupie tej na 1.419 przedsiębiorstw 1.176 posiada rady robotnicze. Procentowo wyraża się to liczbą 82,9 proc., przy czym rekord bije tu przemysł górniczy i energetyczny, w którym czynne rady robotnicze posiada 86,6 proc. przedsiębiorstw.”

Zaskakujący wydaje się fakt, że właśnie w grupie przedsiębiorstw ściśle przemysłowych udział robotników w składzie rad jest procentowo niższy i wyraża się liczbą 51,4 proc. Najbardziej „robotnicze” są w tym sensie rady powołane w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Rolnictwa. Udział robotników w radach robotniczych wyraża się tu liczbą 80,5 proc.”

Opr.: HELL

Spółdzielczość pracy i przemysł drobny dążą do aktywizacji małych miast

Sytuacja jest czasem dziwna. W okolicy spotyka się masę owoców, warzyw i innych surowców psujących się podczas transportu do odległych przetwórci. W miastach i miasteczkach niszczone nieczynne od lat różne hale fabryczne, które łatwo byłoby przystosować do produkcji przy minimalnych nakładach, a tymczasem mieszkańcy tych rejonów poszukują pracy, lub wyjeżdżają za nią do odległych okolic. Wykorzystaniem tych możliwości zaczęto bardziej interesować się dopiero po przemianach październikowych, kiedy

Kalisz — miasto uparte

(Dokończenie ze str. 5)

lisa na razie spoczywa w... Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, która wysnuła dla miasta realny, solidny, optymistyczny plan rozbudowy w kierunku dworca.

Nowa ulica Górnoślaska stanie w ciągu paru lat. Znajdą kaliszanie — ryzykując twierdzenie: na pewno stanie. Właściwie, że tamtejsi budowlani pod wodzą „taty Kinastowskiego” (inżyniera — dyrektora Zjednoczenia) cieszą się raczej dobrą opinią.

Zagladnijcie do staruszki, kaliskiej gazowni. Pamięta ona cara Mikołaja; gorzej, że o niej nie pamiętano. Teraz — rozkwita czerwienią cegły, sylwetą potężnego komina i siatką masywnych rusztowań. Nareszcie przyszła dla sfatygowanej robotnicy — odzież.

Opodal stara rzeźnia przeszła cudowną metamorfozę; jej przebudowane hale zajęły czerwone cielska... autobusów. Nie tylko one zresztą mają wszelkie wygody w nowej zajedni; przede wszystkim obsługa otrzymała dobre warsztaty, stołówkę, poczekalnię itp. 11 linii autobusowych opłotło miasto.

Napotkanie w Kaliszu na nie spełnione nadzieje, zawiedzione tęsknoty. Dlaczego przed wojną wychodziły tu gazy, było parę dukrów — a teraz nic? Dlaczego napotykamy na trudności z wydaniem „Ziemi Kaliskiej”? Dlaczego Zielona Góra została wojewódzkim miastem, skoro mogła należeć do Poznańskiego, wówczas Kalisz stałby się stolicą regionu na wschód od grodu Przemysława?

Te i inne pytania na pewno czekają na odpowiedź, chociaż na razie masę jest roboty, masę do uporządkowania, a wszystko to — w ostatecznym rachunku — może tylko poprzeczyć dążenia kaliszanie.

Toteż: Wiercą w mieście studnie artezjskie, aby zasilić się wodociągowa; Zakłady Przemysłu Terenowego w starym, pocarskim, po-koszarowym budynku uzyskany od wojska uruchomiły szwalnię, stwarzając warunki zatrudnienia sporej grupy kobiet i zabiegają o możliwość rozszerzenia swoich agend. Prezydium MRN przemysłowe jak wlać życie w dziesiątki lokali handlowych, oszczędzających ulice wskutek użytkowania ich niezgodnie z przeznaczeniem.

W samym centrum zaczął funkcjonować klub z kawiarnią. O możliwości natychmiastowej rozbudowy trwa bój dwu poważnych zakładów przemysłowych (szkoda, że jest to bratobójcza walka). A w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym — uwaga, uwaga! — Mówi się o potrzebie opracowania generalnego planu zagospodarowania trójmiasta Kalisz — Skalmierzyce — Ostrów.

Gdy opuściliśmy Kalisz, na wyjazd do Warszawy sposobem się delegacja z dobrym duchem miasta, posłem dr Kwirynowiczem na czele. Program mieli w zanadrzu bogaty: minister Jedrychowski — sprawa 1800-lecia miasta, minister Spychalski — rozstrzygnięcie przejmowania obiektów po wojsku, Maria Dąbrowska... Pomyślnych rozmów, Panie Doktorze, wszystkiego dobrze, Calisio!

Piotr ZYCKI

partia zwróciła większą uwagę władz i społeczeństwa na aktywizację ziem gospodarczo zacofanych. Wiele rad narodowych i poszczególnych resortów skierowało wysiłki (choć jeszcze niedostateczne) na włączenie do produkcji wolnych hali i nie wykorzystanych surowców i — trzeba przyznać — przyniosło to już pewne wyniki.

Jak podało „Życie Warszawy”, w samym resorcie przemysłu drobnego i rzemiosła uruchomiono względnie poważnie zaawansowane prace przy założeniu w całym kraju 90 zakładów produkcyjnych, dzięki czemu zwiększono zatrudnienie o 16,3%. W bież. roku, przy zaangażowaniu ponad pół miliarda zł., zostanie uruchomionych i doinwestowanych ok. 500 zakładów, przy czym w blisko 100 z nich wyprodukują się jeszcze w bieżącym roku różne artykuły o wartości 906 mln. zł. i zatrudni 18 tys. osób z małych miast i miasteczek. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego uruchomiło, względnie rozbudowuje 10 zakładów. Do połowy bież. roku założono w całym kraju 252 nowe spółdzielnie pracy, w których znalazło pracę ok. 8 tys. osób.

Oczywiście, możliwości są znacznie większe, ale ponieważ fundusze i inne środki na ten cel są ograniczone — opracowuje się wieloletnie plany w tym zakresie. Posiada je m. in. i spółdzielczość pracy w naszym województwie, która w chwili obecnej zatrudnia 25 tys. osób.

Z przeprowadzonych przez zarząd WZSP badań wynika, że w 97 miastach i miasteczkach woj. poznańskiego znajduje się 118 obiektów przemysłowych całkowicie nieczynnych, lub pozbawionych swego dawnego, produkcyjnego, charakteru. W 32 miejscowościach województwa, w których znajdują się surowce, jak piasek, glina, żwir, wapno, z których można byłoby wytwarzać znaczne ilości materiałów budowlanych. Kilka powiatów — i to szczególnie gospodarczo zacofanych — wysłało do innych okręgów nadwyżki owoców i warzyw, a więc posiada warunki do zakładania nowych przetwórci.

Te właśnie możliwości zamierza wykorzystać spółdzielczość przez rozbudowę istniejących a nieczynnych i budowę nowych zakładów.

Opracowany przez spółdzielczość pracy w Wielkopolsce program aktywizacji na lata 1958/60 opiewa na 106 mln. zł. i przewiduje zwiększenie zatrudnienia o 4.666 osób. Z projektowanej kwoty na inwestycje ponad 23% przypada na fundusz interwencyjny,

z którego zresztą 7 spółdzielni korzysta już w roku bieżącym przy rozbudowie zakładów. Dzięki tej pomocy państwa spółdzielnie szybciej wcielają w życie swe zamierzenia, co umożliwi wyprodukowanie dodatkowych ilości artykułów i zatrudnienie więcej osób. I tak już w najbliższym czasie — po rozbudowie spółdzielni — zatrudni się dodatkowo ok. 140 kobiet w Gostyniu, 120 osób we Wronkach, 100 w Błaszach i po kilkadziesiąt w Ostrzeszowie, Grodzisku, Turku i Stawiszynie.

A oto niektóre dane o projektowanych przez Woj. Związek Spółdzielni Pracy inwestycjach. Spółdzielnia „Tkacz” w Turku zamierza rozbudować obecne zakłady tkackie, zatrudnić dodatkowo 161 osób i po ukończeniu tych zamierzeń poważnie zwiększyć produkcję obrusów i narzutów kardowych. Spółdzielnia „Bokownik” w Wolsztynie pragnie zlokalizować w baraku krajalnej, magazyn i urządzić w dotychczasowych pomieszczeniach nowy oddział odzieży dziecięcej. Efekt gospodarczy z tego zamierzenia: wzrost produkcji i dodatkowe zatrudnienie 100 osób.

Wielu mieszkańców małych Pysdr z zainteresowaniem komentuje projekty Spółdzielni Firankarsko-Dziwiarskiej. Gdyby wybudowała ona nowy obiekt — 130 osób otrzymałoby pracę.

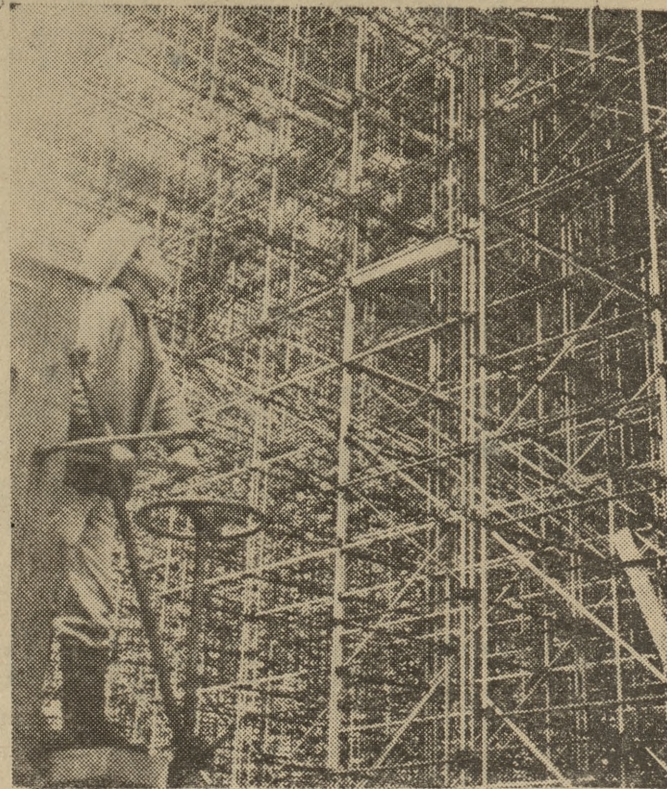
Nareszcie też może zostaną wykorzystane szewskie zakłady mieszkanców Błaszcz, którzy z braku zamówień pracują w innych zawodach lub w okolicznych miejscowościach.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomysku zamierza wybudować nowy zakład tworzyw sztucznych i produkować w nim winylem, dermatoid, rękawice kwasoodporne i gumę gąbczastą.

W rejonie Kalisza miejscowa Spółdzielnia „Rozkwit” pragnie wykorzystać możliwości przetwarzania owoców i warzyw. W projektowanym zakładzie ma się produkować w ciągu roku ok. 500 tys. litrów wina i przerabiać na przetwory 200 ton owoców i warzyw. 26 spółdzielni budowlanych uruchomi zakłady różnych wyrobów betonowych i żużlobetonowych dla budownictwa mieszkaniowego.

Na tym oczywiście nie wyczerpują się możliwości aktywizacji terenu. Tkwią tam jeszcze znaczne rezerwy i na ich wykorzystanie powinny zwrócić uwagę zarówno poszczególne resorty, jak i rady narodowe.

Br. LISOWSKI



500 KM RUR

Pod Paryżem buduje się obecnie olbrzymi budynek, przeznaczony na „Pałac Wystaw, Targów i Zjazdów”. Imponująca konstrukcja metalowa, której fragment widzimy na zdjęciu, pochłonęła 500 km rur. Fot. — CAF

Wymarłe złoża naftowe magazynem gazu ziemnego

Sami sobie winni

300 tys. zł. odpisów na fundusz zakładowy wygospodarowali w I półroczu br. robotnicy Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej w Radomsku.

Rada robotnicza zakładów, po zatwierdzeniu bilansu przez centralny zarząd, przystąpiła do podziału wygospodarowanych kwot, których wypłata nastąpi w najbliższych dniach. Zadowolona jest olbrzymia większość załogi.

Jest jednak ok. 200 takich, którzy nie otrzymają z podziału nic albo bardzo niewiele, sami sobie są winni — zamiast pracować, waleśali się poza zakładami lekceważąc swoje obowiązki. Regulamin, mimo ich próśb i przepras, nie zostanie w stosunku do bume lantów złagodzony. Kto opuścił bez usprawiedliwienia 4 i więcej dni pracy, nie dostanie ani grosza, kto był nieobecny 3 dni, dostanie tylko połowę sumy, jaką otrzymają pracownicy uczciwie wykonujący swe obowiązki.

Czy „trąbkę pocztyliona” zastąpi symbol ślimaka?

Praca naszej poczty a tempo przesyłania listów?

Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie mógł sięgnąć po przykłady „ślimaczek” wędrowki listu. Ludzie stwierdzają jednak, że powoli ale systematycznie poprawia się sytuacja w tej dziedzinie.

Co mówią na ten temat analityczne opracowania Ministerstwa Łączności?

Przed wojną, np. w 1937 roku przesyłaliśmy rocznie w kraju ok. 844 mln. listów. Tylko w ciągu 8 miesięcy br. w kraju nadano 1 miliard 52 listów. Codziennie poczta nasza przyjmuje, przewozi i doręcza ok. 4 mln. sztuk przesyłek listowych.

Jak przedstawia się w tym świetle tempo docierania listu do adresata? Ministerstwo Łączności przeprowadziło specjalne badania. Wykazały one, że 74,2% wszystkich przesyłek listowych dociera do adresatów w ciągu 24 godzin od chwili nadania. Listy wysłane w miastach wojewódzkich w kierunku Warszawy i odwrotnie — w 95,6% trafiają do celu w ciągu tego samego czasu. Tak więc na pierwszy rzut oka, sytuacja w tej dziedzinie wygląda nie tylko nie „trągicznie” — ale jak niektórzy twierdzą — ale poprawnie, na średnim poziomie europejskim. Skąd więc tysiące skarg i reklamacji na 15-dniowe np. wędrowki listu z Gdańska do Białegostoku lub 5-dniowe z Warszawy do Kuluszek?

Te same badania Ministerstwa Łączności wykazały, że

tylko 1,3% listów jest skierowanych mylnie przez pracowników poczty, nie trafiając na czas do celu. Cyfra ta, na pozór wyglądająca tak niewinnie i skromnie, kryje w sobie źródło i przyczynę omawianego zła. 1,3% — to ni mniej ni więcej tylko 18 mln. listów rocznie mylnie skierowanych, wędrujących całymi dniami po trasach kolejowych i szlakach pocztowych, całymi dniami odbywających podróże powrotne do właściwych rak. 1,3% — oznacza, że praktycznie więcej niż połowa obywateli w kraju dostaje przynajmniej raz w roku jeden list opóźniony o wiele dni. Wystarczy to więc, aby zaprzepaścić wysiłki i dobre imię tysięcy pracowników poczty z 7.115 placówek pocztowych i trud przesyłać 23 tysięcznej rzeszy listonoszy.

Czy mamy źródła tych mankamentów?

Na pytania te odpowiada — minister łączności Rabinowski i wiceminister — F. Ładosz.

— Nie tylko znamy przyczyny ślimaczego tempa do-

racowania listów, ale wydajemy mu coraz ostrzejszą walkę — mówi min. Rabinowski. Nie zawsze jest ona skuteczna, a główna i podstawowa przyczyna leży tu w płynności kadr. Oto konkretny przykład. Najważniejszą osobą pełniącą odpowiedzialną funkcję w służbie poczty jest tzw. dzielacz — pracownik dzielący listy, kierujący je szybko i bezbłędnie na właściwe szlaki pocztowe. Człowiek taki jest swoistą encyklopedią geografii naszego kraju oraz niemiernie wybitnym znawcą prawie wszystkich połączeń komunikacyjnych kraju. Dzielacz musi znać np. na pamięć ponad 7 tys. kolejowych połączeń między placówkami pocztowymi, musi szybko i bezbłędnie kierować listy do najbliższych, zakątków kraju — mimo, iż nie ma na liście nie tylko nazwy województwa czy powiatu, ale nawet nazwy urzędu pocztowego adresata. Tak żmudna i szalenie uciążliwa praca, aby ja bezbłędnie oprowadzić, wymaga wielu lat praktyki i dużej rutyny. Niestety dotychczasowy system plac nie gwarantował należytych zarobków wielu naszym dobrym fachowcom. Sprawa to, że starzy dzielacze często rezygnowali z pracy, a nowi pracownicy nie zawsze kwalifikowali się — z tych samych po-

wodów — na ich miejsce. Wychowanie nowego dzielacza — to kwestia lat. Jak możemy, staranny się utrzymać za wszelką cenę wykuszającą się kadrę starych pracowników. Skutki tych trudności, to właśnie miliony listów mylnie wysyłanych przez nie wyszkolonych jeszcze należycie pracowników. Ja osobiście jestem zdania — dodaje min. Rabinowski — że stan faktyczny w przesyłaniu listów jest znacznie gorszy niż mówią o tym cyfry.

— Za przełomowy moment w tej dziedzinie należy uznać regulację plac pracowników resortu łączności — informuje wiceminister Ładosz. Podwyżka plac dokonana została w ub. miesiącu. W połączeniu z zastosowaniem zasad nowego tzw. taryfikacji kwalifikacyjnej, który jednocześnie wszedł w życie, spodziewamy się, że na wszystkich odpowiedzialnych stanowiskach na poczcie zaczęta powoli pracować ludźmi o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz że zahamujemy niebezpieczną fluktuację kadr. Mamy nadzieję, że w ten sposób szybkość i rzetelność doręczenia listu nie będzie potrzebować zamiany w herbie pocztowców „trąbki pocztyliona” na symbolicznego „ślimaka”.

Pracownicy poszukiwani

Inżynier mechanika na stanowisko kier. Działu Produkcyjnego, kwalifikowanego pracownika obeznanego z remontami kotłowni i maszyn parowych na stanowisko inspektora kontroli technicznej, spawacza na spawanie acetylenowe oraz elektryczne, kotlarzy, brygadzystów i robotników do robót torowych przyjmują zaraz. Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Poznań, Przemysłowa 39. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane z praktyką. K6033

2 piekarzy zatrudni zaraz GS „Samopomoc Chłopska” Wschowa, ul. Świerczewskiego 35. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K6080

Starszego mechanika zatrudnia z dniem 1 grudnia 1957 r. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ul. Kościuski 75. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub tytuł inżyniera wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty z życiorysem kierować pod w. w. adres. K6088

4 robotników placowych, praczkę-sprzątaczkę i stolarza instruktora przyjmie zaraz Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Gołębińska 9/11. K6125

Zastępcę głównego księgowego do Zespołu z długoletnią praktyką w PGR obeznanego z zagadnieniami finansowo-księgowymi oraz 2 księgowych na gospodarstwa poszukuje natychmiast Zespół PGR Przełęcz, poczta Będargowo, pow. Myślibórz, woj. szczecińskie. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie zapewnione. K6152

Pracownik(czka) ze znajomością spraw zakupu i różnych spraw administracyjnych potrzebny do instytucji państwowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29321g.

Pracowników straży p-pożarowej i wartowników przyjmą Polskie Linie Lotnicze „LOT”. Zgłoszenia: Poznań, pl. Wolności 3. K6193

Energicznego pracownika z branży spożywczej, na odpowiedzialne stanowisko związane z kierowaniem pracy w magazynach chłodniczych, przyjmie Chłodnia Składowa w Poznaniu, ul. Szyperska 14. Kandydatury zamiejskowe wyklucza się. Zgłoszenia z odpowiednimi dokumentami u głównego inżyniera w biurach przy ul. Szyperskiej 14. 29311g

OSTROWSKIE ZAKŁADY METALOWE
FABRYKA ROWERÓW
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
OSTRÓW WLKP., ulica Wrocławska 37

OGŁASZAJĄ KONKURS

NA STANOWISKO GŁÓWNEGO INŻYNIERA ZAKŁADÓW
KANDYDACY WINNI POSIADAĆ:
wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym
albo:
średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.

Warunki płacy zgodnie z zarządzeniem dot. państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego. Oferty z odpisami odpowiednich dokumentów kierować pod wyżej podany adres z załączeniem „Konkurs na stanowisko głównego inżyniera”. K6044

Dnia 6 października 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza matka, teściowa, babka i siostra przeżywszy lat 70, śp.

z Przykuckich

Pelagia Radlińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Pobiedziskach.

W smutku pogrążony
MAŻ I RODZINA

Pobiedziska, Wrocław. 29568g

Dnia 5. X. 1957 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 69, śp.

z Kulczyńskich

Joanna Rączkowska

wdowa po śp. redaktorze Józefie Rączkowskim, nasza najukochańsza mamusia, siostra i babka. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Wianney na Solcu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, o godz. 8, w kościele parafialnym na Solcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA

Poznań, Waszyngton, Kraków, Warszawa. 29518g

Dnia 6 października 1957 zmarł w Bogu, nagle mój najdroższy mąż, troskliwy i najlepszy tatus, ukochany zięć, szwagier i kuzyn, śp.

Wojciech Trynkowski

mjr praw — oficer rez. W. P., odznaczony miedalem za Warszawę, Krzyżem Walecznych oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNKIEM I RODZINA

Poznań, ul. Kościuski 71.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 29605g

Dnia 5 października 1957 r. zmarł, nasz drogi kolega, śp.

Wawrzyn Majewski

długolletni członek Rady Nadzorczej i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. X. bm. o godzinie 15,30 na Junikowie.

ZARZĄD RADA PRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów „RÓWNOŚĆ”, Poznań

K6184

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI
W POZNANIU
POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
ORGANIZUJA
w ramach Międzynarodowego Tygodnia
Pisania Listów uroczystość dnia
ZNACZKA POCZTOWEGO
W związku z tym w dniu 10. X. br. o godz. 18, odbędzie się uroczyste spotkanie Filatelistów w gmachu Wojewódzkiego Zarządu Łączności, ulica Kościuski 77, sala 150, II piętro. Równocześnie zawiadamia się, że w czasie spotkania będzie uruchomiony Urząd Pocztowy, gdzie będzie można nabyć okolicznościowe znaczki pocztowe oraz kartki i stemplować nadawane w tym czasie przesyłki dwoma okolicznościowymi datownikami. K6126

W ramach upłynięcia nadmiernych remanentów

sprzedamy

przedsiębiorstwem państwowym, spółdzielczym względnie prywatnym:

CEREZYNE, BARWNIKI RÓŻNE, ZELATYNĘ
MIELONĄ, FASKI DREWNIANE
ORAZ

PUSZKI Z BIAŁEJ BLACHY 250 G

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Spółdzielni Pracy Chemiczno-Drogi-stowskiej w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 27, telefon 631-16. K6129

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27882g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Pol-piume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 27265g

Nawijarkę do transformatorów, drugą nową, uszkodzoną, transformator sieciowy, głośnikowe i diawki kupię. Radio „Venus”, Poznań, Wielka 20, tel. 503-10. 29361g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaję. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 25201g

Wapno palone, gazzone, kredę malarską 1a, lepić siolowy poleca: Władysław Horla, składnica materiałów budowlanych, Swarzędz, ul. Warszawska 15 m. przyw. Poznańska 30a. 28313g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, spacerowki na łożyskach, drewniane giet i oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławzka 25. 25648g

Sprzedam motocykl NSU 250 ccm, czterotakt., górnopoworowy, stan bardzo dobry, nowe ogumienie Dunlop, drugi kompletny silnik. Ks. Teodor Lerch, Wolsztyn, ul. Czerwonej Armii 32. 28370g

Tapczany dobrej jakości, fotele używane sprzedam. Tapicernia Poznań, Małeckiego 33. 28962g

Sprzedam agregat, oryginalny, spaliny na benzynę z prądnicą prądu zmiennego, 220 Volt, z wydajnością 2 kW oraz reflektor hermetyczny z odbiornikiem lustrzanym i gwintem Goliatha. Bogdan Karolczak, Pobiedziska, Kostrzyńska 2. 29140g

Potrzebna dochodząca, kulturalna osoba z dobrym gotowaniem, na 5 godz. dziennie, chętnie emerytka. Poznań, Marcełińska 67 m. 2. 28992g

Sumienna, dochodząca pomoc do dziecka i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Poznań, Kochanowskiego 1 m. 13. 29548g

Samodzielną gospośkę do malżeństwa z dwójkiem dzieci 4 i 9 lat poszukuję. Warunki dobre. Piasecka, Kalisz, Buczka 62. 39716p

Dnia 4 października 1957 zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 42, śp.

z Ryllów

Maria Tomaszekiewicz

Pogrzeb odbędzie się 7 bm., na cmentarzu na Debus. Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 11 bm., o godz. 7,30 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SIOSTRA I RODZINA

29555g

Dnia 5 października 1957 zmarł, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Marian Witkowski

Mistrz stolarski

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 15, na starym cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

O ciężkiej stracie zawiadamiają
w smutku pogrążeni
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

29602g

Dnia 6 października 1957 zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 56 lat, mój nade wszystko kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, syn, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

Stanisław Owsianowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W nieutulonym smutku pogrążony
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Rolna 64a, Gniezno, Szczecin. 29564g

**Gimnastykę wyrównawczą
DLA PAŃ**

utrzymującą obecnie modną, smukłą sylwetkę, usuwającą zniekształcenia poporodowe i nadmierną tuszę

prowadzi pod kontrolą lekarską magister wychowania fizycznego.

Panie korzystają z porad lekarskich, nowoczesnie urządzonej sali gimnastycznej, natrysków i masażu.

Zgłoszenia i informacje: ul. Grunwaldzka 59 m. 4, tel. 655-57, codziennie od godz. 14-16. 28407g

**ZAMIENIĆ
OPONY**

600 X 16 nowe na 165 X 400 nowe.

Zgłoszenia: Elektrownia, Poznań-Garbary, tel. 82-61, wewn. 41. K6165

**GARBOWANIE,
FARBOWANIE**

i uszlachtowanie skór baranich i zwierząt szlachetnych

wykonuje Zakład w Poznaniu, ul. Kaz. Wielkiego 4/8 telefon 24-85 29228g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy, autko, sprzedam tanio. Poznań, Jackowskiego 21 m. 4, od godz. 18-20. 29545g

Maszynę do szycia dobrą, z okrągłym członkiem sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 29117g

Pokój męski, czarny dąb sprzedam. Poznań, Małeckiego 26 m. 2. 29236g

Pokój stołowy ciemny dąb w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Małeckiego 26 m. 2. 29237g

Sprzedam wzgl. zamienię na tonowy samochód półciężarowy 500 kg „Fiat”, 508 ccm. Stan dobry. Ogumienie nowe importowe. Gorzów Wlkp., tel. 707. 40123p

Z powodu wyjazdu sprzedam ciągnik „Hanomag” oraz 10-tonową przyczepę w bardzo dobrym stanie. Ogłądać: Wrocław, ul. Niemcewicz 27, garaże. Stępiński. K6168

Sprzedam tanio samochody osobowe „Opel Admiral” oraz „Mercedes” 540, sportowy 2-osobowy ze sprężarką w idealnym stanie. Wrocław, Skienkiewicza 120 m. 4, Gregor. K6170

Silnik elektryczny 10 kW mało używany sprzedam. Matuszewski, Pobiedziska, Zielona 3, pow. Poznań. 29015g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Noskowskiego 4 m. 3. 29025g

Samochód ciężarowy „Büssing-Nag” do remontu lub na części sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29087g.

Motocykl „J2” 350 ccm sprzedam. Poznań, Engla 26 m. 3. 29131g

Wózek dziecięcy, koszykowy, głęboki sprzedam. Poznań, Łąkowa 7 m. 6. 29426g

Sprzedam ciągnik „Ursus” po generalnym remoncie 7 przyczepa dłużycową 12 ton. Ogumienie dobre, cena 65 tys. zł „Osadnik”, Szczecin, ul. Heleny 11 m. 4. 40117p

Kamień granitowy polny płytkowany na fundamenty, brukowce, żwir, wysyła wagonowo „Osadnik”, Szczecin, ul. Heleny 11 m. 4, tel. 57-47. 40118p

Sprzedam ciągnik Deere 18 KM ogumiony. Kaziemierz Kopras, Przytoczna, pow. Skwierzyna. 40120p

Sprzedam samochód osobowy DKW w dobrym stanie na nowym ogumieniu. Nowa Sól, Szeroka 7, tel. 297. 40122p

Sprzedam młocarnię-czyszcarkę, wydajność 7 t na godz. i kartoflarkę traktorową. Maszynę w dobrym stanie, gotową do użytku. Konieczka, Michał. Gozdów, pow. i poczta Września. 40133p

Sprzedam samochód marki „Studebaker” — stan dobry, nadający się na taksówkę lub bagażówkę. Przemęt 52, tel. 19, pow. Wolsztyn. 40321p

Lokale

Poszukuję mieszkania 2-3-pokojowego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29171g.

Pokoju gościnnego na okres pół roku poszukuje pracownik naukowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29179g.

Poszukuję pokoju pustego z umeblowaniem kuchnią większą suteranem nadającą się na warsztat. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29195g.

Dom uzbudowany blisko tramwaju, działnica willowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, możliwość otwarcia sklepu lub warsztatu w Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29086g.

Oddam w dzierżawę teren przy zabudowaniu na przedmieściu wraz z obsługą na hodowlę zwierząt futerkowych względnie przyjmę na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29114g.

Sprzedam parcelę 3700 m² w Mosinie (pośrednicy wykluczeni). Mosina telefon 70 (wieczorem). 29146g

Gospodarstwo dziesięciohektarowe, zadrzewione (700 drzew), 15 km od Poznania, z inwentarzami 265.000 zł, resztówka piętnastohektarowa blisko Gniezna 115.000 zł, dwudziestohektarowa z inwentarzami, zapasami, z lasami blisko Pobiedzisk 280.000 zł, czterohektarowe zabudowania, zapasami z dzierżawą ośmiohektarową blisko Inowrocławia sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 28995g

DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN
POZNAŃ, ulica Grunwaldzka 189

ogłasza przetarg

nieograniczony na remont średni insektariów na terenie Instytutu przy ul. Grunwaldzkiej 189. Remont obejmuje wymianę siatki i malowanie farbą antykorozyjną.

Ślepy kosztorys jest do wglądu w biurze Instytutu codziennie w godz. 12-15.

Oferty prosimy przysyłać pocztą na nasz adres z dopiskiem „Przetarg” do dnia 19. X. 1957 roku (data stempla pocztowego).

Przetarg odbędzie się w dniu 20. X. 1957 roku w biurze Instytutu o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. K6091

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ
w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23

ogłasza przetarg

na wykonanie 15.000 szt. płyt chodnikowych o wymiarze 30 X 30 X 5 z powierzchniowego cementu.

Termin dostawy 5.000 szt. zaraz, reszta do 15. XI. 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 12. X. 1957 roku. K6189

STACJA SELEKCJI ROŚLIN NAGRADOWICE
z siedzibą w Tulcach, powiat Środa (Pozn.)

OGŁASZA PRZETARG

drogą licytacji

w dniu 14. X. 1957 r. o godz. 9 w gospodarstwie Tulce

około 12 koni roboczych i źrebiąt

Prawo nabycia koni mają rolnicy zaopatrzeni w upoważnienia rad narodowych. K6093

Lekarskie

Protezy zębowe naprawiany. Laboratorium Dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28385g

Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28665g

Wróćcie! Dr med. Tadeusz Stasiński, specjalista chorób wewnętrznych. Poznań, Gwardii Ludowej 44 m. 14, telefon 26-13, przyjmuję codziennie od godz. 15-17. 28690g

Zylaki, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy (rektoskopia) — leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski lekarz med., Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, przyjmuje od godz. 15-18, prócz sobót. 28540g

Dom jednorodzinny z dużym ogrodem, warsztatem 10 X 8 m i zabudowaniami gospodarczymi w Świrzawie sprzedam. Oferty: Julian Gadać, Kluczbork, Krakowska 20. 40130p

Polecam do sprzedaży kamienice, domy, domki jednorodzinne, parcele, gospodarstwa rolne. Również takowych obiektów stale poszukuję do kupna. Krawiec, Poznań, Garbary 33. 29384g

Kamienice komfortowe, wille przy kupnie wolne, parcele sprzedaję. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 28533g

Kupię ziemię z zabudowaniami, nadające się na hodowlę w Opalenicy, Grodzisku lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29071g.

Parcelę 1000 m² w okolicy Strzeszyna (potrójna komunikacja) sprzedam, cena 8.000 zł. Poznań, Warszawska 131 m. 2. 29074g

Sprzedam dom nowy jednopiętrowy, 4 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią w Ostrowie Wlkp. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29080g.

Dom uzbudowany blisko tramwaju, działnica willowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, możliwość otwarcia sklepu lub warsztatu w Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29086g.

Oddam w dzierżawę teren przy zabudowaniu na przedmieściu wraz z obsługą na hodowlę zwierząt futerkowych względnie przyjmę na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29114g.

Sprzedam parcelę 3700 m² w Mosinie (pośrednicy wykluczeni). Mosina telefon 70 (wieczorem). 29146g

Gospodarstwo dziesięciohektarowe, zadrzewione (700 drzew), 15 km od Poznania, z inwentarzami 265.000 zł, resztówka piętnastohektarowa blisko Gniezna 115.000 zł, dwudziestohektarowa z inwentarzami, zapasami, z lasami blisko Pobiedzisk 280.000 zł, czterohektarowe zabudowania, zapasami z dzierżawą ośmiohektarową blisko Inowrocławia sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 28995g

Dom uzbudowany blisko tramwaju, działnica willowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, możliwość otwarcia sklepu lub warsztatu w Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29086g.

Oddam w dzierżawę teren przy zabudowaniu na przedmieściu wraz z obsługą na hodowlę zwierząt futerkowych względnie przyjmę na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29114g.

Sprzedam parcelę 3700 m² w Mosinie (pośrednicy wykluczeni). Mosina telefon 70 (wieczorem). 29146g

Gospodarstwo dziesięciohektarowe, zadrzewione (700 drzew), 15 km od Poznania, z inwentarzami 265.000 zł, resztówka piętnastohektarowa blisko Gniezna 115.000 zł, dwudziestohektarowa z inwentarzami, zapasami, z lasami blisko Pobiedzisk 280.000 zł, czterohektarowe zabudowania, zapasami z dzierżawą ośmiohektarową blisko Inowrocławia sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 28995g

Dom uzbudowany blisko tramwaju, działnica willowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, możliwość otwarcia sklepu lub warsztatu w Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29086g.

Oddam w dzierżawę teren przy zabudowaniu na przedmieściu wraz z obsługą na hodowlę zwierząt futerkowych względnie przyjmę na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29114g.

Sprzedam parcelę 3700 m² w Mosinie (pośrednicy wykluczeni). Mosina telefon 70 (wieczorem). 29146g

Gospodarstwo dziesięciohektarowe, zadrzewione (700 drzew), 15 km od Poznania, z inwentarzami 265.000 zł, resztówka piętnastohektarowa blisko Gniezna 115.000 zł, dwudziestohektarowa z inwentarzami, zapasami, z lasami blisko Pobiedzisk 280.000 zł, czterohektarowe zabudowania, zapasami z dzierżawą ośmiohektarową blisko Inowrocławia sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 28995g

28995g

28995g

28995g

28995g

28995g

28995g

Obrazki jarocińskie

Pesymiści nie bardzo wierzyli w dotrzymanie terminu. A jednak, wbrew ich „przepowiedniom”, domy i ratusz na Rynku w Jarocinie otykowane na czas, i to w ciągu zaledwie 3 tygodni. Podczas uroczystości 700-lecia miasta, „starówka” jarocińska wyglądała naprawdę efektownie.

Dudziarze z Wielkopolskiej Kapeli (patrz — zdjęcie!), cieszyli się największym powodzeniem. Nie tylko na scenie, ale także, spacerując po mieście, w swoich czerwonych kamizelkach, dużych, czarnych kapeluszach z dudami w ręku zwracali na siebie uwagę wszystkich. No, cóż, nie często mamy przecież okazję zobaczyć nia starodawnych dud...

Trochę inaczej rozumieli nasi przadziadowie sprawę małżeństwa niż my, obecnie. — Bo przecież, kto dziś się żeni dla ustatkowania? W roku 1731 tak właśnie było. Andrzej z Cieszczyca sąd skazał za ciężkie pobicie sąsiada na ścięcie głowy i ucięcie prawej ręki. Wstawie nie się dziedzica spowodowało ulaskawienie wyroku, karząc jednak Andrzeja natychmiastowo ożenkiem.

Wiele tego rodzaju ciekawych dokumentów, dotyczących historii i życia mieszkańców Jarocina, znajduje się na wystawie, urządzanej z okazji 700-lecia miasta. Wystawa ta ma stać się w przyszłości częścią muzeum. Jarocinia nie bowiem chcą odnowić baszty przy pałacu i tam przedstawić eksponaty. (an)

Foto: „GŁOS”



Każdy rolnik — dobrym fachowcem

Po 7-letniej przerwie wznowiły swą działalność Wiejskie Zespoły Przysposobienia Rolniczego. Celem ich działalności jest jak najlepsze, zawodowe przygotowanie młodzieży wiejskiej do samodzielnego prowadzenia gospodarstw rolnych według najnowszych założeń wiedzy rolniczej.

Przygotowanie młodzieży trwa 3 lata i odbywa się systemem samokształcenia praktycznego opartego na podbudowie teoretycznej. Zakres szkolenia w I roku obejmuje zagadnienia produkcji roślinnej w II roku produkcji zwierzęcej, a w ostatnim roku obie te dziedziny we wzajemnym powiązaniu.

Młodzież wybiera sobie pewną specjalizację w hodowli zwierząt lub plantacji roślin. Na przykład hodowlę bydła lub koni zarodowych albo też hodowlę trzody bekonowej lub owiec. Ważny jest fakt, że uczniowie otrzymują materiał hodowlany (z obustronnym pochodzeniem) na bardzo korzystnych warunkach przy wybitnej pomocy finansowej państwa.

Obierając specjalizację w plantacji roślinnej, na przykład uprawę buraków cukrowych, ziemniaków, lnu lub innych, tworzy się 100-metrowe polećka doświadczalne, które każdy w swoim gospodarstwie uprawia i pielęgnuje. Zbiory roślin następują komisyjnie i wtedy ocenia się wyniki pracy przy jednoczesnym egzaminowaniu.

W powiecie czarnkowskim powstały dotąd 4 takie zespoły: w Krosinie, Antoniewie, Peckowie i Gulczu. Łącznie skupiają one tylko 40 młodych rolników. Najlepszą pra-

ca legitymuja się Zespoły Przysposobienia Rolniczego w Krosinie i Antoniewie. Przewodnikami i opiekunami tych zespołów są Edmund Szymanowski — nauczyciel w Krosinie i Mieczysław Łęcki.

W najbliższym czasie powstanie dalszych 6 zespołów, w których Powiatowy Związek Kółek Rolniczych przez Radę Przysposobienia Rolniczego poprowadzi w okresie zimowym przygotowania teoretyczne. Po zakończeniu roku i po dokonaniu ocen pracy, uczestnicy szkolenia otrzymają świadectwa, a za wybitne wyniki — nagrody zespołowe i indywidualne.

Dla dobra osobistego, dla podniesienia własnych kwalifikacji i poziomu gospodarowania oraz dla dobra rolnictwa w ogóle — młodzież wiejska zarówno męska jak i żeńska, powinna przykładać o wiele większe znaczenie do zawodowego wykształcenia. Powinna w znacznie liczniejszych szeregach przybywać do Przysposobienia Rolniczego, uczyć się w nim i pracować. (S)

Jedną ze szkół Przysposobienia Rolniczego znajduje się we Wrzesznie. Szkoła ta przerobiła już kurs I semestru, na który uczęszczało 20 młodych rolników. Rozpoczęli

Kielkowo — Tłoki

Sprawa bezpieczeństwa drogowego i przeciwpożarowego była tematem obrad V sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wołstynie.

W miarę możliwości PRN stara się pomagać si obojętnym strażnikom państwowym, zawiązanym w powiecie. Straże otrzymały pokasną ilość sprzętu pożarniczego wartości 236 tys. złotych, w tym samochody gaśnicze, ciężarowy i 3 motopompy. Ale nie tylko sprzęt jest czynnikiem najważniejszym przy gaszeniu pożarów, których było w br. 12. Pożary te przyniosły powiatowi przeszło pół miliona złotych strat. Zaostrzenie w wodę jest w niektórych wsiach niedostateczne. Wszelkie akcje gaśnicze stają się tam mało skuteczne. Brak uzupełnień zbiorników wodnych w Adamowie, Kielkowie, Błotniku, Woli Jabłonskiej i w szeregu innych wsiach. W tym roku wybudowano 2 studnie artezyjne w Siedlcu i Godziszewie. Studnia (jaka zostanie również zbudowana w Błotniku). Sprawy przygotowania zbiorników wodnych winny się szerzej niż dotychczas, zająć przysiężni gromadzkich rad narodowych. Ale same przysiężni nie działają, gdyż posiadają na cele przeciwpożarowe zbyt niskie kwoty pieniężne. Potrzebne jest rozumnego współdziałanie wszystkich mieszkańców wsi.

We wsi Kielkowo w latach ubiegłych dwa duże pożary wyrządziły wielkie szkody. Komenda Powiatowa Straży Pożarnej postanowiła więc wybudować tam betonowy zbiornik wodny. Opracowano dokumentację i dostarczono częściowo materiał budowlany. Ludność Kielkowa wykazała jednak w tej sprawie co najmniej dziwne stanowisko. Odmówiła ona kategorycznie pomocy przy budowie zbiornika. Na zebraniu wiejskim stwierdziła, że... zbiornik wodny jest na wsi niepotrzebny. Z konieczności musiano więc przerzucić budowę zbiornika do wsi Tłoki, gdzie została ona przyjęta z wielkim zadowoleniem.

W tym roku było w pow. wołstyńskim 10 wypadków samochodowych i motocyklowych na skutek których dwie osoby poniosły śmierć. Za wykroczenia drogowe rozpatrzono 66 spraw na posiedzeniach kolegów orzekających. Przeważnie na skutek pijanstwa szoferów.

Na sesji w miejsce dotychczasowych 13 powołano 8 komisji PRN. Nowymi członkami rady zostali wybrani Stefan Stankowski z Kielkowa i Jan Sekula z Głodna. (kh)

Wielkiemu „Farnemu” w LESZNO — Sportowic: „Małżeństwo dr. Danwita”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.35 — „Matysiakowie” — odc. 45 pow. radiowej, 13.05 — pieśni kompoz. polskich, 13.20 — grają zespoły rozrywkowe, 14 — dla młodych fizyków z cyklu: „Zwężona ziemia” — gawęda, 14.20 — utwory fortepianowe gra K. Nowowiejski, 14.40 — walec Jana Straussa, 15.05 — komunikat o stanie wód, 15.06 — informacja, 15.10 — Fr. Schubert: VII Symfonia C-dur, op. 944, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — aud. dla drużynowych, 16.45 — koncert reklamowy, 17 — radio w kurs nauki jęz. rosyjskiego, 17.15 — odpow. słuch. w spr. międzynarodowych, 17.25 — rytm i piosenka, 18 — rep. literacki, 18.20 — Radiowa Encyklopedia Przyrodn., 18.30 — felieton muzyczny, 19.05 — pieśń komp. radz., 19.30 — złoty garnek — słuch., 21.30 — muzyka taneczna, 22.11 — miłośnikom muz. kameralnej, 22.58 — sygnał dla celów geodezyjnych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12, 15, 19, 21 i 23.

Fabryka sprężyn w Lesznie?

W Lesznie rysują się możliwości uruchomienia nowego zakładu pracy. Powstał mianowicie projekt przeniesienia tu, likwidowanej w Katowicach, fabryki sprężyn. — MRN proponuje więc przenieść POM w Lesznie do pobliskiego Kałkolewa, przeznaczyć mu pół miliona złotych na adaptację nowych pomieszczeń, a na miejsce POM sprawdzić fabrykę..

O tym, jaka będzie ostateczna decyzja — rozstrzygnie Wojewódzka Rada Narodowa. (Z)

W 40 rocznicę

Z Raidu Przyjaźni

Już w ub. sobotę w godzinach południowych dworzec poznański wypełnił się turystami — uczestnikami VI Okręgowego Raidu Przyjaźni, organizowanego przez Oddział PTTK przy HCP dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Mimo nieprzewidywalnej pogody na kilku trasach pieszych, kolarskich i motorowych znalazło się 106 drużyn z 426 uczestnikami.

Trasa III: Krucz — Hamrysko — Jasionna — Obrzycko. Długość około 27 km. Trasa nocna, bardzo trudna. — Na nią właśnie, jako najbardziej atrakcyjną wpłynęła największa grupa. Wędrowali więc w „egipskich ciemnościach” w ulewnej deszczu harcerze z poznańskiej „czternastki”. „Leśni ludzie” z kół PTTK przy Okręgowym Zarządzie Kin, studenci. Po północy rozlokowali się wszyscy na kwaterach — w stodolach we wsi Jasionna.

W przybranych parku Ośrodek Wczasowy FWP Obrzycko — Zamek stawili się 6 m. około godz. 15 wszystkie drużyny, biorące udział w Raidzie. Najpierw zatwierdzenie wszystkich formalności. W dwóch kołach wojskowych oczekiwała na głodnych grochówką.

Z entuzjazmem powitano na mecie najbardziej wytrwałych „wodniaków”, których nie zniechęciło do kajakowej wędrówki chłodne powietrze, oraz

6-osobową drużynę motorową, przybyłą z dalekiej Łodzi.

Zapadający zmrok rozjaśniło olbrzymie ognisko. Wokół zielone skafandry turystów i mundurki harcerskie, za nimi liczące zgromadzone miejscowa ludność. Głośne oklaski witają poszczególne punkty programu: śpiewy, monologi, konkursy zręcznościowe i „Zgadnij zgadnę”. Salwy śmiechu towarzyszą konkursowi szybkościowemu: kto pierwszy wypije przez smoczek butelkę herbaty. I znowu rozlegają się oklaski, gdy odbierają nagrody najlepsze na trasie drużyny.

Potem rozbiły się dziesiątki pochodni. Na przedzie kolarze i motorowcy, za nimi, poprzedzani radiofonizowanym samochodem maszerują „piechurzy”. Prowadzą ich przedstawiciele HCP, Zarządu Okręgu PTTK i Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Turystyki oraz kierownictwo Raidu. Ze śpiewem, z pochodniami w ręku, przemaszzerowali wszyscy przez wieś Zielona Góra na rynek w Obrzycku. Oczekujące tam samochody wypełniły się szybko turystami. Ostatni etap — na dworzec do Szamotuł i dalej po ciągniku do Poznania.

Organizatorom Raidu Przyjaźni należą się słowa uznania za wzorowe przygotowanie powyższej imprezy. I tutaj musimy się zgodzić ze słowami speakera z wozu radiowego: „Wiecej takich imprez! Do zobaczenia za rok!” (V)

SPORT

Jedn m zdaniem

Z ZAGRANICY..

● Podczas międzynarodowych zawodów z okazji święta armii czechosłowackiej, w których Iwański zwyciężył w skoku w dal wynikiem 7,36 m, Mach w biegu na 200 m — 21,6 sek. oraz młody reprezentant Polski — Jęchman, na 1.500 m w czasie 3.52,5 min., wygrywając m.in. z Iharosem (Węgry), doskonale biegaczką radziecką — Kuc, ustanowił rekord ZSRR na 5 km — 13.38,0 min.

● Czechosłowacki Łansky, wynikiem 208 cm, ustanowił nowy rekord swego kraju w skoku wzwyż.

Z POLSKI..

● Torowymi mistrzami Polski zostali: dla kartowiczów na dystansie 25 km — Konowalik (Stal — Szczecin), a dla zlicencjonowanych — Jankowski (Gwardia — Łódź).

● Zwycięstwem Schmidtowny (Radom) i Czerwinski (Łódź) zakończył się, rozegrany w Lublinie, turniej tenisa stołowego „O Puchar Przyjaźni”.

...I POZNANIA..

● Poznańscy juniorzy pokonali u siebie reprezentację bokserską Bydgoszcz — 12:10.

● Tenisowymi mistrzami Wielkopolski zostali: mężczyźni, gra pojedynczą: J. Piątek, gra podwójną: Gasiorek, Kramer, a wśród kobiet: Filipówna i w mieszce: Prymińska, Palmowski.

● Młody lekkoatleta poznańskięgo Stomila — Frackowiak, ustanowił nowy rekord Polski młodziaków w skoku w dal, osiągając 6,45 m.

● Hokeiści AZS (Poznań) odnieśli w meczu o mistrzostwo II ligi, zwycięstwo nad Ruchem (Grodzisk) — 3:1.

Niespodzianki w „piłkarskich ostatekch” ligowych

A więc mamy już definitywnie w okręgu poznańskim trzy piłkarskie drużyny II ligowe: Lecha i Wartę z Poznania oraz Calisia.

Piłkarze Lecha co prawda w meczu o mistrzostwo II ligi sprawili niespodziankę największego kalibru, bijąc w stolicy jednego z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu — Gwardię 1:0.

Bramkę dla debiutującej jedenastki zdobył oczywiście — niezawodny filar zespołu — Anioła. Nie pomoże jednak już nic, nawet i dalsze zwycięstwo.

Nie spełniły się marzenia Warciarzy o awansie do ekstraklasy. A przecież w tym roku szanse były wyjątkowo korzystne. Niepotrzebna porażka z Pomorzaniem 0:1 przekreśliła wszelkie nadzieje. Co prawda i z porażki można być niezadowolonym, jednak z lepszym przeciwnikiem. Tym razem gospodarze, jako zespół lep-



Po Francuzach i Rumunach mistrz NRD w hokeju na trawie Motor — Köthen był trzecim zespołem oglądanym w bieżącym sezonie w Poznaniu. Goście zaprezentowali hokej na dobrym poziomie, ustępowali jednak Warcie kondycyjnie.

Niemieckim hokeistom rewanz udał się tylko częściowo. Uzyskali oni po porażce poniesionej z Wartą w NRD 0:1 — wynik 1:1, który jest w dużej mierze i zasługą doskonałych broniących bramkarzy. (tp)

Fot.: K. Przychodzki

Szóste kolejne zwycięstwo polskich lekkoatletów

Polscy lekkoatleci chlubnie zamknęli tegoroczny sezon. W szóstym meczu międzypaństwowym pokonali drużynę NRD 128:84, a zawodniczki zremisowały z Niemkami, zajmującymi wysoką lokatę w skali europejskiej, 49:49. Po zwycięstwach naszych reprezentantów nad Węgrami, CSR, NRF, Norwegią i Wielką Brytanią dla nikogo nie było niespodzianką, że mecz wygrają gospodarze. Któż by jednak spodziewał się, iż pokonamy reprezentację naszych sąsiadów różnicą 44 punktów? Nie liczyli na to nawet najwięksi optymiści.

Po rekordach Grabowskiego w skoku w dal 7,80 m oraz Rusinówny w pchnięciu kulą 14,71 m — trzecim rekordzistą został w skoku

wzwyż Zb. Lewandowski. Uzyskał on wynik 2,05 m. Reprezentant poznańskiego AZS Skupny przegrał nareszcie wysokość 2,00 m, którą wielokrotnie atakował bez powodzenia. Zajął on w konkurencji drugie miejsce za rekordzistą Polski.

Najbardziej miłym zaskoczeniem dla widzów była dzielna postawa Polek, które mimo osłabienia (m. in. Janiszweska), zdolają wywalczyć wynik remisowy, jakkolwiek niewielki brakowało, by powtórzyć swój sukces odniesiony w roku 1952. Pokonały wówczas NRD 53:51.

Konkurencje męskie stały w pewnym stopniu w cieniu pojedynków kobiecych. Mężczyźni mieli zwycięstwo pewne. Nasze zawodniczki dopiero w ostatniej konkurencji w skoku w dal wywalczyły potrzebne do remisu punkty przez: rekordzistkę światła Krzesińską (6,27 m) oraz Ciastowską (AZS Poznań), która wynikiem 5,69 m zajęła drugie miejsce.

Obecnie nasi lekkoatleci startować będą jeszcze w kilku mityngach zagranicznych, by w przyszłym roku rozpocząć ostateczne przygotowania do mistrzostw Europy w Sztokholmie. (p)

Wyniki • Wyniki

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Gwardia — Lech 0:1
Stal — Górnik (Radlin) 1:1
Polonia — Legia 3:4
Budowlani — Lechia 0:0

II LIGA

Grupa II

Warta — Pomorzanie 0:1
Marymont — Chrobry 0:3
Calisia — WKS Śląsk 1:0
Sparta — Górnik 1:1

O WEJŚCIE DO II LIGI

Grupa I

Warmia — Olimpia 3:1
Piast — Polonia 2:1